Rok IV. Czwartek dnia 13 Kwietnia 1922 roku. Cena 20 mk. №. 85.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41, otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte jogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Echa otwarcia Zjazdu w Genui.

GENUA. Długi czas trwania pierwszego posiedzenia Zjazdu Genueńskiego i nieograniczone repliki doprowadziły do przerwania go około godz. 7 wieczorem z powodu ogólnego wyczerpania wszystkich uczestników tego historycznego wstępu do wielkiego Zjazdu.

Ogrom materjału utrudnia narazie zorjentowanie się i ustalenie głównych wytycznych tego posiedzenia. Jednak uchodzić może za rzecz pewną, że przemówienie Lloyd Georgea, w którem podniósł on myśl prawdziwego pokoju światowego, wywarło dodatnie wrażenie. Pozatem również niektóre ustępy przemówień Przewodniczącego Delegacji Francuskiej Barthou i Belgijskiego Prezydenta Ministrów Theunis przyjęto życzliwemi oklaskami.

Cała trudność obrad tego zjazdu ujawniła się już po przemówieniu Cziczerina, które, jak dotychczas, oceniane jest przez przedstawicieli poszczególnych krajów z wielką rezerwą. W związku z tem przemówieniem rozpoczęła się wymiana zdań między Barthou a Cziczerinem, w którą wmieszał się kilkakrotnie na swój żywy sposób Llody George oraz De Facta jako przewodniczący Zjazdu. Stwierdzenie p. Barthou, że na Zjeździe nie wolno przekraczać ustalonego porządku dziennego, w którym przewidziano, że sprawa rozbrojenia nie powinna być w tych obradach poruszana, jest pierwszem zaznaczeniem ściśle określonego stanowiska Delegacji Francuskiej, która nie chce dopuścić do zatracenia właściwych gospodarczych celów Zjazdu w szerokich rozprawach politycznych zupełnie bezcelowych.

Mowa Lloyd George'a.

Na otwarciu zabrał głos Lloyd George i oświadczył:

Czuję się szczęśliwym, że mogę uczestniczyć w otwarciu Zjazdu w imieniu Delegacji Brytyjskiej i przyłączyć się do jasnych i cennych wywodów Premjera włoskiego. Zebraliśmy się tutaj, by załatwić sprawę odbudowy Europy. Spotkanie nasze w Genui ma bardzo wielkie znaczenie dla przyszłości Europy. Genueńczyk Kolumb odkrył Amerykę, a Zjazd Genueński odkryje Ameryce Europę. To też Zjazd ten będzie miał ogromny wpływ na jej losy bez względu na to, czy w dobrym, czy też w złym sensie.

Zebraliśmy się tu nie jako sprzymierzeni, wrogowie, monarchiści czy republikanie, albo przedstawiciele Sowietów, ale jesteśmy tu jako przedstawiciele wszystkich narodów europejskich celem wyszukania wspólnej drogi do odbudowy Europy, a środki do tego celu możemy badać z nadzieją na dobre wyniki tylko przy zupełnej wzajemnej otwartości.

Zadaniem Zjazdu będzie zbadanie propozycji poszczególnych delegatów i wynalezienie z pośród nich takich, które najlepiej nadadzą się do uzdrowienia Europy. Pierwszą koniecznością na tej drodze jest uznanie warunków i sposobów, używanych wśród państw cywilizowanych jako podstawy rokowań dla przywrócenia wzajemnego zaufania. Główną zasadą postępowania powinno być ustalenie, iż wszelkie zobowiązania, przyjęte wobec innych Państw nie mogą być nigdy anulowane i że nie można używać żadnych pozorów do wycofania się z tych zobowiązań nawet chociażby w danym kraju Rząd został zmieniony.

Wielki dzień Polski w Genui.

Ministra Skirmunta wybrano do decydującej podkomisyj.

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego".

PARYŻ, 12.4.—We wtorek przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie komisji politycznej. Zebrania tej komisji oczekiwane z ogromnem naprężeniem, przedewszystkiem dlatego, że wiadomem było, iż tam nastąpi ukonstytuowanie podkomisji politycznej, w rękach której spoczywać będzie właściwe kierownictwo konferencji genueńskiej.

Walka o skład decydującej podkomisji.

O skład tej podkomisji toczyła się walka. Wedle propozycji L. George'a mieli być wyznaczeni do niej tylko delegaci państw zapraszających, Rosji i Niemiec, wedle innych także Polska i Mała Ententa.

Posiedzenie komisji politycznej.

Posiedzenie to zaczęło się o godz. 11 przed południem. W tem doniosłem posiedzeniu wzięli udział delegaci wszystkich państw reprezentowanych. Główne mocarstwa miały po dwa miejsca. Polskę reprezentował min. Skirmunt (jako rzeczoznawca p. August Zaleski).

Po ukonstytuowaniu się komisji, przemawiał Bethlen (Węgry) o mniejszościach narodowych i inni,—poczem przystąpiono do „clou" posiedzenia, tj. do ukonstytuowania podkomisji politycznej.

Wybory do podkomisji — sukcesem Polski.

Wedle decyzji powziętej ostatecznie przez rozstrzygające czynniki konferencji w skład podkomisji wchodzą bez wyborów (de iur) tylko delegaci państw zapraszających t. j. Francji, Anglii, Włoch, Japonji i Belgji, tudzież Rosji i Niemiec (każde z tych państw po jednym delegacie). Ponadto wchodzą jeszcze delegaci 4 państw z wyboru.

Rozpoczęto tedy wybory. Wzięli w nich udział przedstawiciele wszystkich państw reprezentowanych na konferencji z wyjątkiem wymienionych 7 państw wchodzących do podkomisji de iure.

Na 27 wybierających wybrano do podkomisji: Mottę (21 głosów—Szwajcarja), **Skirmunta (17 głosów — Polska),** Brantinga (15 gł.—Szwecja), Bratianu (15 gł.—Rumunia). Za Polską głosowali między innymi państwa Małej koalicji, Państwa bałtyckie, dominia ang. jakoteż kilka państw neutralnych.

Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się subkomitetu przemawiał Cziczerin, który wypowiedział się przeciw udziałowi Japonji i Rumunji, Japonji, ponieważ zajmuje terytorjum rdzennie rosyjskie na Dalekim Wschodzie, Rumunji zaś, ponieważ przemocą zatrzymuje Bessarabię.

Bratianu odpowiedział na to, że Rumunia objęła w posiadanie Bessarabię zgodnie z wolą ludności tego kraju. Jeszcze ostrzej wypadła odpowiedź delegata Japonji, który oświadczył, że Japonja weźmie udział w komisji i nie potrzebuje na to zgody niczyjej, a tem mniej rosyjskiej.

Przewodniczący odrzucił oba protesty Cziczerina.

Cziczerin zaproponował następnie dopuszczenie do podkomisji politycznej 2 delegatów rosyjskich, ze względu na olbrzymi zakres spraw dotyczących Rosji. Propozycję tę po przemówieniu Barthou i L. George'a odrzucono.

Posiedzenie subkomisji zapowiedziane zostało na godz. 4.

Naiświeższe wiadomości

Venizelos na widowni.

PARYŻ. 12.4 (tel. wł.) Venizelos, który bawi obecnie w Nowym Jorku został powołany przez króla greckiego do Aten. Król zamierza mu podobno ofiarować tekę prezydenta ministrow.

Atamac defraudantem.

RZYM 12.4 (tel. wł.) General Semenow, były ataman kozacki (antybolszewicki został aresztowany w Nowym Jorku pod zarzutem sprzeniewierzenia kwoty 95000 dolarów.

Katastrofa samolotu Amundsena.

WIEDEN 12.4 (tel. wł.) „N. Fr. Presse" donosi, że znany podróżnik polarny Amundsen wyjechał samolotem z Nowego Jorku do Szattle, aby tam przygotować nową ekspedycję polarną. Dziś nadeszła z Clewelandu (Ohio) wiadomość, że monoplan Amundksena spadł w pobliżu Mioła w Pensylwanii, przyczem jeden z pasażerów odniósł rany.

Ofiary katastrofy.

KATOWICE. 12.4 (tel. wł.) Biuro Wolfa podaje, iż dotąd wydobyto z pod gruzów kaplicy cmentarnej w Gliwicach 23 zabitych i 10 ciężko rannych Francuzów.

Pogrzeb żołnierzy francuskich.

KATOWICE. 12.4 (tel. wł.) Dzisiaj w Gliwicach odbył się pogrzeb żołnierzy francuskich, którzy zginęli przy wybuchu tajnego magazynu amunicji w Gliwicach. Pochowano uroczyście na miejscowym cmentarzu garnizonowym 17 trumien ze zwłokami zabitych. Jedenaście zwłok było całych, z trzech tylko części, a trzy ciała zginęły bez śladu. W kondukcie pogrzebowym wzięła też udział delegacja polska z d-rem Styczyńskim, które złożyło wyrazy spółczucia na ręce Gen. Leronda.

Walka w Irlandji rozgorzała na nowo.

WASZYNGTON. 12.4 (tel. wł.) Podczas przemówienia irlandzkiego min. spraw zagr. w Tullamore w Irlandji, wtargnęli zwolennicy de Valery do sali, ściągnęli mówcę z trybuny i pobili go. W wykroczeniu tym wzięły także udział kobiety. Powstańcy irlandzcy obsadzili wczoraj miasto Broadford w hrabstwie Clare. Wojska rządowe zdołały dopiero po długiej walce odebrać powstańcom z powrotem to miasto. Grifith prosił rząd angielski, by ten niewyco-

fał swoich wojsk z południowej Irlandji, ponieważ zachodzi obawa poważnych rozruchów podczas Wielkiejnocy.

Ameryka uzna nie oficjalnie sowiety?

NOWY JORK. 11.4 (AW). Korespondent „New Jork Trybune" donosi z Nowego Jorku, że rząd Stanów Zjednoczonych skłonny jest uznać rząd sowietów, jeżeli koferencja genueńska weźmie przebieg korzystny i delegaci sowieccy przyjmu warunki Lloyda George'a w sprawie redukcji czerwonej armji. Na wczorajszej Radzie ministerjalnej mieli się rzekomo Hughes i Hoover oświadczyć za natychmiastowem uznaniem nieoficjalnem Sowdepji.

Wstępne narady nad sprawą rosyjską.

Podstawą londyński raport eksportów. — O rezolucję w Cannes.

GENUA 12.4 (PAT) Podkomisja polityczna zebrała się na pierwsze posiedzenie o godz. 2 po poł. Na przewodniczącego podkomisji wybrano włoskiego ministra Schanzera. Podkomisja zajmowała się sposobem przeprowadzenia dyskusji nad pierwszym, drugim i trzecim punktem rezolucji powziętych w Cannes. Lloyd George Zaproponował, aby za podstawę do rozważania sprawy rosyjskiej uznano raport ułożony w Londynie przez ekspertów tych mocarstw, które konferencję zwołały.

Podkomisja zgodziła się na to z tem zastrzeżeniem, że raport ułożony przez ekspertów nie wiązałby całkowicie rządów zainteresowanych. Raport eksportów został rozdanz między obecnych na zebraniu delegatów. Delegacja rosyjska zażądała, by wobec konieczności i dokładnego zbadania raportu termin następnego zebrania konferenji przesunięty został do czwartku. Podkomisja zgodziła się na to. Ponieważ jednak punkty od pierwszego da trzeciego rezolucji powziętej w Cannes związane są ściśle ze sobą, postanowiono na wniosek delegata francuskiego ministra Barthou a za zgodą Cziczerina odroczyć obrady również i na 1 tymi innymi punktami do czwartku. Chodzi tu o kwestje, dotyczące przywrócenia pokoju i wzajemneho zaufania.

Cziczerin zabiega o względy państw bałtyckich.

GENUA 12.4 (tel. wł.) Delegaci rosyjscy rozpoczęli na terenie genueńskim ożywioną działalność, ażeby zdocyć poparcie małych państewek dla swoich projektów.

Cziczerin odbył konferencję z Litwą, Łotwą i Estonią o wynikach na razie niewiadomych.

Komisarjat nadzwyczajny dla walki z drożyzną.

Będzie on posiadał bardzo szerokie pełnomocnictwa.— Cała polityka cen włączona będzie do jego kompetencji

Wczorajsza uchwała Rady ministrów o utworzeniu Komisarjatu nadzwyczajnego dla walki z drożyzną spowodowana została — jak się dowiaduje „Kurjer" — wnioskiem p. ministra skarbu, wywołanym obawą, by cały budżet przez niego opracowany nie uległ przekreśleniu wskutek wzrostu drożyzny, co pociągnęłoby za sobą konieczność podwyższenia poborów urzędniczych.

Dotychczasowe starania rządu w kierunku zwalczania lichwy żywnościowej miały charakter fragmentaryczny, wynika natomiast potrzeba zorganizowania systematycznej i energicznej akcji. W tym celu postanowiono powołać Komisarza nadzwyczajnego dla zwalczania drożyzny, uposażonego w szerokie pełnomocnictwa w kierunku wydawania zarządzeń, z mocą obowiązującą w całem państwie.

Wszystkie sprawy natury gospodarczej, pozostające z drożyzną w związku przyczynowym będą wydzielone z kompetencji odnośnych ministerjów i przekazane komisarzowi nadzwyczajnemu. Mieć on będzie głos decydujący w sprawach wywozu i przywozu artykułów żywnościowych i wogóle artykułów pierwszej potrzeby.

Komisarz nadzwyczajny posiadać będzie głos decydujący na Radzie ministrów i zasiadać będzie z prawem głosu decydującego w Komitecie ekonomicznym Rady ministrów.

Rygory karne ustawy o walce z lichwą z lipca 1920 r. wykonywane będą w całej rozciągłości. Wprowadzanie w życie zarządzeń Komisarza nadzwyczajnego należeć będzie do władz administracyjnych. I instancji i do policji państwowej. Cała polityka cen włączona będzie do zakresu działania Komisarza nadzwyczajnego.

Ani komuny, ani państwo jako właściciele zakładów użyteczności publicznej, względnie monopolów, kolei it.d. nie będą mogły bez zezwolenia Komisarza nadzw. podwyższać cen za wyprodukowane artykuły, jak światło, sól, tytuń itd. lub za oddane usługi—przewóz kolejami, korespondencję pocztewą, telegraficzną, i t. d.

Komisarz nadzwyczajny posiadać będzie swe biura w ministerjum skarbu, zaś b. ministerjum aprowizacji dostarczy mu wykwalifikowanych funkcjonarjuszów.

Jeszcze o stosunkach u nas.

Częstochowa, dn. 12—4—22.

Jesteśmy obecnie w fazie redukcji różnych urzędów państwowych, tak cywilnych jak i wojskowych. Redukcją tą zostało dotkniętych kilkanaście tysięcy ludzi inteligentnych, którzy bądź dla tych, bądź dla innych powodów zostali z zajmowanych posad usunięci. W wojsku zwalnia się oficerów, bo, przez Sejm został uchwalony dla armji tylko bardzo szczupły etat pokojowy — dla tych samych powodów zwalnia się i urzędników państwowych. Idą więc na bruk liczne rzesze pracowników młodych i starych z oślepłemi od pracy oczyma, ze zdrowiem steranem w służbie państwowej i z gorycą w sercu do Polski. Idą na bruk również gromady zdrowych oficerów z jaknajlepszemi kwalifikacjami służbowemi z piersią udekorowaną najwyższemi odznaczeniami tak polskiemi jak i zagranicznemi, by stać się ciężarem dla społeczeństwa i by siać niezadowolenie i niechęć do własnych rządów. Tymczasem pozostawia się w wojsku oficerów — proszących napróżno o zwolnienie i nie czujących w sobie powołania do służby wojskowej. Tymczasem przyjmuje się na miejsce zwolnionych urzędników, nowych pracowników i to częstokroć moskali, niemców i żydów, znanych dawniej z wrogich wystąpień antypolskich. Tak przyjęto na pocztę w Częstochowie kilku moskali i niemców, tak się napewno dzieje i gdzie indziej.

W jednym z numerów „Polski zbrojnej" z przed kilku tygodni podana była wzmianka, iż jeden ze zdemob. oficerów dla braku zajęcia udał się do Krakowa na stanowisko prostego policjanta, Ot, — to jest odpowiednie stanowisko dla zasłużonego żołnierza — oficera, to według pojęć domorosłych polityków z P. P. S. czy z grupy zbliżonej do Belwederu mundurowi oficerskiemu nie przynosi ujmy. Tak, boć to wszystko jedno prosty policjant, czy dzielny oficer armji narodowej, człowiek częstokroć zrujnowany fizycznie człowiek któremu według stanu wykształcenia należy się lepszy kawałek chleba, człowiek którego miejsce zajmują niemcy, moskale i żydzi.

W ostatnich czasach często spotyka się krótką wzmiankę w dziennikach, że ten lub ów wyzwał tam kogoś na pojedynek i spotkanie odbyło się.

Jakto więc w państwie demokratycznem w państwie o wysokiej kulturze zezwala się na tego rodzaju zdziczenie, na wprowadzanie pojęć z czasów inkwizycji średniowiecznej? Zezwala się na to, by obywatele mordowali się, by jawny morderca bezkarnie przebywał wśród społeczeństwa. Wszak u nas obowiązują jeszcze ustawy, tępiące surowo tego rodzaju wykroczenia.

Istnieje u nas jeszcze t. zw. ustawa sierpniowa — ustawa drakońska, która powiada, iż wojskowy czy urzędnik, który dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty dostępnej mu ze względów służbowych, winien być karany śmiercią. Ustawa ta wydaną była w czasie nie uregulowanych jeszcze stosunków państwowych w czasie kiedy odpieraliśmy ataki wroga na kilku frontach, kiedy i wewnątrz kraju walczyliśmy z usiłującą podnieść głowę anarchją. W owym czasie ustawa ta mogła być zbawienną, lecz dzisiaj jest przeżytkiem.

Znany jest proces już kilkakrotnie zasądzonego na śmieć kpt. Kaweckiego we Lwowie. Jak nam wiadomo powyższy, obwiniony jest o to iż przez podrobienie fałszywych kwitów, chciał pokryć manco w magazynie. Manca tego sprawcą był żyd, który, korzystając zapewne z niedoświadczenia wspomnianego, nie dostawił przepisanej ilości towaru do magazynu. Na tem oszustwie zarobił żyd, ale cierpi kto inny. Czyż w tym wypadku nie powinien stanąć pod sądem — żyd — rzeczywisty sprawca kradzieży? Czyż nie przeciw niemu powinna być zastosowana ustawa sierpniowa? Wszak takie stosunki winny być jaknajrychlej usunięte. Wszak na tyle zaawansowaliśmy w cywilizacji, by raz wreszcie zebrać się do uczynienia twórczej pracy. S ki.

Rozbrojenie powszechne.

Kwestja rozbrojenia, która na wczorajszem otwarciu Konferencji Genueńskiej odrazu wysunęła się na plan pierwszy jest też tematem roztrząsań i pism warszawskich.

„Gazeta Warszawska", nawiązując do debat piątkowych wspólnych komisji zagranicznej i wojskowej zaznacza z naciskiem pacyfistyczne tendencje wszystkich czynników w państwie, wszystkich stronnictw, całej opinji publicznej. Oczywiście są jeszcze mąciwody militarystyczne, ale w takim procencie, jak w każdem państwie europejskim. Pisze „Gazeta":

Równocześnie atoli zwraca uwagę „Gazeta" na militaryzm sowiecki i nastroszonego czerwonego koguta Trockiego-Bronsztejna.

Również rosyjskim rozbrojeniem zajmuje się p. B. K. przypominając przy sposobności co generalissimus Bar Kochba Trockij oświadczył krótko współpracownikowi „Excelsiora":

„Polska, Łotwa, Estonja, Litwa same powrócą na łono wielkiej Rosji..."

Autor zaznacza, że tylko bolszewicy właściwie nie wiedzą czego chcą. Ale się nie rozbrajają.

Ten sam temat jeszcze porusza w „Kurjerze Polskim" p. St. Mackiewicz:

„Gdyby bolszewikom nie udała się Genua, pozostanie — powiadają nam znawcy Rosji — tylko wojna. Wojna z Finlandją, Polską, czy Rumunją, aby coś zrobić ze zrewoltowanem, głodnem wojskiem aby nowe jakieś afisze rozlepić w zrewoltowanym głodnym kraju, aby znowu stworzyć jakąś uspokającą fikcję. Nie będziemy przesądzać przebiegu tej przepowiadanej wojny. I ta druga przegrana wojna będzie stanowić kres bolszewizmu. Pierwsza przegrana wojna wstrząsnęła państwem Mikołaja II, druga go obaliła. Rosja nie miała sił, zanadto była wycieńczona, aby obalić swych ciemięzców po pierwszej przegranej przez bolszewików wojny. Ale po drugiej, władcy Kremlu sami z Rosji uciekną, bo ta druga wojna bolszewicka byłaby ich ostatnią, po ewentualnem nieudaniu się konferencji genueńskiej, rozpaczliwą próbą".

Z dnia.

Konferencja Genueńska.

Dziś w Genui wielkie święto...
Konferencję rozpoczęto,
Więc dyplomatów gromadę,
Zebrano tu na naradę.
Mają radzić o pokoju
O tem by nie było boju,
By Mars srogi zniknął z świata
by już wreszcie do lata
Zacząć Europy budowę—
Tak de Facta zaczął mowę.
Lloyd George taki głos podnosi
O finansach słuchać prosi,
Że dobry wynik zebrania
Niech się nikt wahać nie wzbrania.
Więc słuchają delegaci,
Licząc co który zapłaci,
I jakie korzyści z tego
I jak ograbić drugiego.
Tak Ci radzą, radzą - wszyscy,
Wielkich uchwał już są blizcy.
Wybrali komisję świeżą,
Choć sami w pokój nie wierzą.—

K-i.

Kronika.

Ciemna Jutrznia.

Cały Wielki Tydzień, upływający w posępnej żałobie Kościoła, pełen jest obrzędów, przypominających chrześcijanom wielkie dzieło Odkupienia.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się właściwe misterjum wielkotygodniowe, pełne uroczystej powagi i głębokiej symboliki, którą obrzędy Kościoła katolickiego przemawiają tak potężnie i wspaniałe do serc naszych. Wiele tradycyjnego zwyczaju odbywa się dziś o godz. 4-ej po południu w kościołach nabożeństwo, zwane „Ciemną Jutrznią". na pamiątkę nocnej pory, w której odprawiano je ongiś w dawnej Polsce. Pod stropy świątyni wznoszą się natchnione treny proroka Jeremiasza, dźwięczące lamentem nad zburzeniem Jerozolimy.

I-sza wielka loterja artystyczna. Jest to loterja Kooperatywy Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie (Ujazdowska 30).

Młoda ta, bo zaledwie od roku istniejąca instytucja liczy już w swych szeregach niemal wszystkich polskich artystów malarzy, rzeźbiarzy; grafików itp.

Zamierzenia i cele Kooperatywy mają doniosłe znaczenie dla handlu, przemysłu i finansów Państwa, to też spodziewać się należy, że sympatyczna ta impreza znajdzie żywe poparcie we wszystkich sferach społeczeństwa tembardziej, że cena biletu wynosi tylko mk. 500, do rozlosowania zaś przeznaczono dwieście dzieł najwybitniejszych mistrzów polskich, ogólnej wartości mk. 12.700.000.

Zasiłek świąteczny. Przyobiecany zasiłek świąteczny w postaci połowy pensji miesięcznej dla urzędników państwowych, został już im wypłacony.

Z Rady miejskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Rada miejska rozpatrywała dział IV budżetu miejskiego, dotyczący szpitalnictwa, szkolnictwa i dobroczynności. Po przemówieniu kilku radnych, uchwalono:

1) podnieść subsydjum dla wieczorowych kursów rzemieślniczych z 8-ch na 12-cie miljonów,

2) na ochrony dla chrześcijan z 3 i pół na 10 miljonów.

Dalej Rada miejska na wniosek r. Stillera uchwaliła powiększyć subsydjum dla Stow. Oświaty wśród żydów z 500 tys. do 1 miljona.

Uchwalono również do budżetu zaciągnąć nową pozycję w wysokości 200 tys. dla Towarz. szerzenia oświaty wśród żydów.

Na wniosek r. Masiorowskiego uchwalono powiększyć subsydjum dla szkoły handlowej z 162 tys. na pół miljona.

Uchwalono również wnioski r. Wróblewskiego, aby wyasygnować subsydjum w wysokości 500 tys. dla żeńskiego seminarjum nauczycielskiego i na pomoce szkolne 500 tys. Podnieść pozycję na budowę szkół z 5 miljonów na 30 milj.

Na wniosek r. Federmana Rada preliminowała 1 miljon na szkoły żydowskie.

Biuro Sekretarjatu Powiatowego Zw. Lud. Nar. w bieżącym tygodniu będzie czynne we wtorek, środę i piątek od godziny 6—7 wieczorem (Aleja III nr. 62, I piętro).

Dodatek świąteczny dla niższych urzędników. Jak pisaliśmy na posiedzeniu dnia 10 bm. rozpatrywała Rada Ministrów wniosek p. Ministra Skarbu o udzielenie pewnym kategorjom urzędników państwowych jednorazowego dodatku, t. zw. świątecznego. Rada Ministrów uchwaliła wypłatę świątecznego:

w wysokości 70 proc. miesięcznych poborów niższym funkcjonarjuszom pierwszych sześciu stopni płacy i urzędnikom XI i XII stopnia służbowego.

w wysokości 60 proc. miesięcznych poborów niższych funkcjonarjuszom od 7 do 9 stopnia płacy i urzędnikom IX i X stopnia służbowego,

w wysokości 10.000 mk. emerytom pobierającym mniej niż 20.000 mk. miesięcznej pensji,

w wysokości 5000 mk. emerytom pobierającym więcej niż 20.000 mk. miesięcznej pensji.

Wojskowi: kaprale zawodowi 60 proc. swych poborów,

podoficerowie zawodowi od plutonowego wzwyż i oficerów podporucznicy i porucznicy otrzymają 60 proc.,

Wyższe kategorje od wymienionych nie otrzymają dodatku świątecznego poza pobranym już 50 proc. dodatkiem kwietniowym.

Do wyżej podanego zaś świątecznego dodatku dla niższych kategorji należy wliczyć dodatek 50 proc. wypłacony z początku kwietnia. Do wypłaty więc pozostaje zależnie od stopnia służbowego czy stopnia płacy 10 lub 20 proc. poborów.

Żądania robotników. Otrzymujemy następujący komunikat: Wobec zgłoszenia przez robotników żądań o podwyżki płacy zarobkowej prawie we wszystkich działach przemysłu rada centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, biorąc pod uwagę, iż płaca zarobkowa jest czynnikiem wywierającym nader silny wpływ na stan drożyzny, uchwaliła zalecić zrzeszonym organizacjom: aby tylko w przypadkach, gdy zachodzi tego konieczna potrzeba, były stosowane podwyżki płacy zarobkowej, przyczem wysokość przyznanej podwyżki nie powinna być wyższa od wzrostu drożyzny w danej miejscowości. Aby nie stosować podwyżek w tych działach przemysłu, które szczególnie wysoko opłacają swych robotników.

Asystenci sądowi. Woźni sądowi wnieśli zbiorową prośbę do prezesa Sądu Apelacyjnego i do Ministerstwa Sprawiedliwości, aby dotychczasową ich nazwę woźny, zastąpić na asystent sądowy.

Zawód t. zw. „woźnego sądowego“ nie jest łatwy i wymaga dużego zasobu inteligencji i taktu. Oni utrzymują t. zw. dyscyplinę sądową na sali rozpraw.

„Kto nie zna tej. uroczystym głosem wypowiadanej zapowiedzi:

„Proszę wstać! Sąd idzie!“

Woźni sądowi kierują świadkami przed rozprawą i w czasie przewodu sądowego, oni przedstawiają sądowi dowody rzeczowe, służące do rozpatrywania sprawy i t. p.

I woźni sądowi są urzędnikami państwowemi i każdy z nich przy swoim wykształceniu mógłby z pewnością z korzyścią dla pracy w innych urzędach, jako urzędnik niższej kategorji pełnić służbę pomocniczą.

Należy więc zadośćuczynić ich prośbie, choćby dlatego, by ich odróżnić od gońców i faktycznych woźnych. Niechże się nazywają asystentami.

Polska YMCA już istnieje. Jak się dowiadujemy, statut „Polskiej YMCA“ został przez min. spr. wewn. w tych dniach zalegalizowany. W ten sposób istnienie nowej, polskiej już organizacji młodzieży stało się faktem dokonanym.

Z kinematografów. Kino-teatry w ciągu trzech dni t. j. czwartek, piątek i sobota będą nieczynne. Zmiany programów nastąpią w niedzielę.

Pocieszające liczby. W okresie od 15 lutego do 15 marca liczba bezrobotnych spadła z 182.083 na 153.858, czyli zmniejszyła się o 28.225.

Dola urzędników. W czasopiśmie „Poczta“, w nr. 3 z roku b., ukazał się artykuł o doli naszych urzędników p. t.: „Pod rozwagę rządu i społeczeństwa“. Autor wykazuje cyfrowo wielkie pokrzywdzenie urzędników państwowych. Urzędnicy poczty i telegrafu są wynagradzani tak marnie, że pensja nie wystarczy na skromne utrzymanie. Podobny system, jest demoralizacją tysięcy inteligentnych ludzi, tak bardzo potrzebnych dla rozwoju naszej państwowości. Słusznie autor apeluje do Sejmu. Czyż nie powinny się rolą urzędników zająć nasze stronnictwa sejmowe? Lepiejby było, gdyby największe stronnictwa w Sejmie, kroczące pod sztandarem Wincentego „Leśnika“, zamiast lasami i wywłaszczaniem pięknie zagospodarowanych gospodarstw, zajęły się losem naszych urzędników! Domaganie się przez urzędników polepszenia swej doli, uważamy za słuszne i stajemy z całem przekonaniem w ich obronie.

Stróże ukradli jałówkę. W marcu r. b. skradziono w Mieszczach jałówkę na szkodę nauczyciela p. Wiktora Bobka. Dzięki energicznym dochodzeniom kradzież tę wykryto już dnia następnego, a sprawców aresztowano. Są to: Andrzej Łotko, Konstanty Pichura, Wawrzyniec Jończyk, stróże piotrkowscy i ich przyjaciel Stefan Turlik. Wszystkich osadzono w więzieniu.

Podejrzany pożar na wsi. W Bogusławicach koło Wolborza wybuchł przed kilku dniami pożar, z przyczyn dotąd niewyjaśnionych. Spaliły się zabudowania Franciszka Szosa i Tomasza Kołodziejskiego. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek podpalenia. Sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Kradzież 2-ch krów. Skradziono przez nieznanych sprawców na szkodę Marcina Bednarskiego, zam. we wsi Bór Zapilski z niezamkniętej obory dwie krowy wartości mk. 260.000.

Dobrani bracia. Nieznani sprawcy za pomocą wyjęcie szyby w oknie z mieszkania Michała Pawłowskiego, zam. we wsi Biała gm. Kamyk skradli 44 ruble srebrne, 7400 mk., kamizelkę nową pikową i zegarek niklowy ze srebrną dewizką, ogólnej wartości mk. 100 000. O kradzież powyższą podejrzani są bracia Stanisław i Jan Skupienie, zam. we wsi Białej, gm. Kamyk.

Ubranie na święta. Przy ul. Małej nr. 13 z zamkniętego mieszkania Michała Wosika nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza skradł garderobę wartości mk. 80.000.

Potrzebne mu było lustro! Z zakładu fryzjerskiego Kefna Kenigsberga, zam. przy ul. Prostej nr. 8 nieznani sprawcy za pomocą wyłamania drzwi skradli lustro i przybory toaletowe wartości mk. 60 000.

Kieszonkowa kradzież. Na Starym Rynku Antoniemu Margasowi z Chrząstowa, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel z dokumentami, gotówki mk. 1000 i weksle ogólnej wartości marek 700.000.

Okradzenie składów pod synagogą. Przy ul. Prawe Wały nr. 12 ze składów znajdujących się pod Synagogą nieznani sprawcy dokonali kradzieży za pomocą przepiłowania kraty okiennej. Poszkodowany Jakób Goldman od kilku dni przebywa za granicą, wobec czego straty niewiadome. W składzie tym znajdowały się materjały szczotkarskie.

Pożar. Przy ul. Dobrej nr. 15 z niedomej przyczyny wybuchł pożar w komórkach, przyczem spaliła się krwa należąca do Józefa Stempnia, wartości mk. 125.000. Dochodzenie prowadzi się.

Poparzenie. Przy ul. Nadrzecznej nr. 16, Frana Kornman, zapalając w piecu naftą uległa poparzeniu. K. umieszczono w szpitalu na Zawodziu.

Kradzieże. Przy ul. Panny Marji nr. 82, z kantoru fabryki wyrobów metalowych Szai Sachaja, za pomocą dobranego klucza skradziono maszynę do szycia wartości mk. 80.000.

Przy ul. Jasnogórskiej nr. 38a z szatni Seminarjum Nauczycielskiego nieznany sprawca skradł palto wartości mk. 25000 na szkodę Antoniego Sowińskiego, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 8.

Uchwała kolejarzy

Przeciw nadużywaniu władzy i urzędów.

Członkowie koła kolejowego Związku lud.-narod, w Warszawie na zebraniu dn. 5 b. m. postanowili przesłać posłom Związku lud.-narod. następujące uchwały:

Wobec tego, że niektórzy posłowie i wyżsi urzędnicy państwowi biorą czynny udział w rozmaitych aferach spekulacyjnych, prowadzonych ze szkodą skarbu i państwa, co nie zgadza się z wysokiem powołaniem poselskiem i ministrów, w których wyborcy chcą widzieć bezstronnych prawodawców i uczciwych pracowników dla dobra narodu, zebranie koła potępia podobne postępowanie posłów i wysokich urzędników państwowych i wzywa klub sejmowy Z. L. N.:

1) by przypomniał prokuratorji państwa, że jej obowiązkiem jest zarządzenie dochodzenia, z jakich źródeł powstały miljonowe fortuny niektórych z tych panów, chociażby to byli nawet ministrowie i posłowie sejmowi; 2) by tych posłów i ministrów, którym zostanie udowodniona spekulacja na szkodę skarbu państwa oddano pod sąd doraźny, aby raz nareszcie przestano u nas mówić, że w Polsce małych złodziei wieszają, a większym ordery dają; 3) zebranie prosi, by w podobnych sprawach w sejmie głosowano imiennie, aby Polska wiedziała, jakie stronnictwa i posłowie popierają nadużycia.

Z życia robotniczego.

Wczorajsza manifestacja.

W łączności z poruszoną przezemnie sprawą w numerze 83-im „Kurjera Częstochowskiego“, w dniu 11-ym kwietnia wieczorem, w lokalu Związków Zawodowych Robotników Chrześcijańskich odbyła się konferencja kierowników organizacji zawodowych i delegatów fabrycznych.

Omawiano tylko sprawę manifestacji przeciw drożyźnie.

I w tej sprawie, aby lekkomyślnie nie narażać robotnika w dzisiejszych trudnych warunkach na straty przez zawieszenie pracy i wyprowadzenie go na ulicę, członek Zarządu Związków Zawodowych Rob. Chrześc., W. Stanios, postawił wniosek, aby manifestacji nie urządzać w czasie pracy, lecz napisać odpowiednie memorjały i przez wybraną delegację wręczyć je p. Staroście i Inspekcji Pracy, a solidarność robotniczą w proteście wyrazić przez gwizdki wszystkich fabryk w chwili wręczania memorjałów, lub urządzić manifestację po pracy.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał towarzysz Kermas, kierownik Związków Klasowych i enpeerowcy. I widocznie w myśl zasad swoistej „demokracji“ nie dopuścili do poddania wniosku pod głosowanie, tylko poczęli gwałtownie domagać się odpowiedzi od przedstawicieli Związków Zaw. Rob. Chrześć., czy są przeciw, czy za manifestacją. Na to kierownik Związków Zaw. Chrześc., kol. Cardini dał odpowiedź, że jeżeli to będzie manifestacja li-tylko w celu zaprotestowania przeciw drożyźnie, a nie będzie miała podłoża politycznego, jeżeli klasowcy i enpeerowcy dadzą gwarancję, że w czasie manifestacji nie będą wznoszone okrzyki: „Precz z Sejmem“, „Precz z Rządem“, to wtedy zorganizowani robotnicy chrześcijańscy wystąpią w manifestacji. W przeciwnym zaś razie t. j. jeżeli żądanej gwarancji nie otrzymają, organizacje zawodowe chrześcijańskie bezwzględnie w manifestacji uczestniczyć nie będą.

Po wyraźnem zaznaczeniu stanowiska Chrześc. organizacji robotniczych przez kolegę Cardiniego, przedstawiciele Zw. klasowych i enpeerowskich bez żadnej dyskusji, a więc bez dania możności wypowiedzenia się w tej sprawie delegatom robotniczym, oświadczyli, że zrywają konferencję i urządzają manifestację na swoją odpowiedzialność. A następnie z pieśnią na ustach, pełną jadu i nienawiści klasowej, przedstawiciele organizacji zawodowych wyżej wspomnianych, w bratniej zgodzie opuścili lokal obrad.

Z opisanego przebiegu konferencji staje się widocznem, że przedstawiciele Chrz. Organizacji zawodowych zajęli stanowisko pewne, które nie naraziłoby robotnika na powiększenie nędzy. A uczynili to dlatego, że wiedzą z doświadczenia, że nieuzasadnione strejki, nawet krótkotrwałe, pogarszają sytuację ekonomiczną, a więc zwiększają, a nie pomniejszają nędzę, a także dlatego, iż większość pracujących jest przeciwna podobnemu załatwiania spraw.

Przedstawiciele Org. Chrześcjańskich musieli zwrócić uwagę także i na tę okoliczność, że wrogowie Polski zawsze, a więc zwłaszcza dziś, w czasie konferencji genueńskiej, potrafią wszelkie manifestacje pracujących wyzyskać na niekorzyść naszą w swej prasie.

Z powiedzianego dotąd łatwo wywnioskuje robotnik i opinja publiczna, kto rozbija i jakiemi metodami solidarność robotniczą i kto wziął na siebie odpowiedzialność za manifestację i wszystkie z niej wynikające następstwa.

Pax.

Strajk i manifestacja.

Wczoraj o godz. 12 w południe celem zaprotestowania przeciw wzrastającej drożyźnie stanęły fabryki, poczem pochód, złożony z kilku tysięcy robotników ze sztandarem ruszył pod starostwo, gdzie przemawiał p. Miedziński.

Zdaleka i zbliska.

— **Niemiła przygoda konsula w Warszawie.** W tych dniach konsul jednego z państw obcych, zamieszkały w Warszawie przy ulicy Żórawiej 24, wrócił do domu już po zamknięciu bramy. Ponieważ dozorcy domowi strajkują, konsul nie mógł dostać się przez zamkniętą bramę i dzwonił kilka godzin.

Nie mogąc się doprosić nikogo, ktoby mu otworzył bramę, udał się do komisarjatu, jednak i policji nie udało się dobudzić strajkującego stróża. Okazało się, że klucz znajdował się u gospodarza domu. Wszyscy lokatorzy się pobudzili, gospodarz jednak spał, ani myśląc ruszyć się z wygodnych pieleszy.

Wobec tego konsul musiał nocować przed bramą, stojąc do g. 6 rano.

Następnego dnia dopiero pracowały wszystkie telefony odnośnych ministerstw aby dać satysfakcję konsulowi, i od tego dnia w tym domu brama jest przez całą noc otwarta. Niech zagranica wie, że strajk stróżów jest rzeczą świętą!

— **Samobójstwo „ze strachu przed śmiercią“.** Onegdaj zdarzył się w Warszawie wypadek samobójstwa ze strachu przed śmiercią.

Oto prowizor Marjan Nowicki usiłował odebrać sobie życie, zażywszy w tym celu około 10 gramów strychniny. Lekarz pogotowia udzieliwszy pomocy na miejscu, przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala,

Nowicki zostawił kartkę z napisem: „Otrułem się ze strachu przed śmiercią“.

Ofiary

(Złożone w Redakcji „Kurjera Częstoch.“)

Na święcone dla Inwalidów Wojennych.

Władysław Żelazowski mk. 1000, M. B. Hoffman mk. 5 00, Rada Powiatowa Częstochowska Rady Obrony Państwa mk. 10,000, Związek Ziemian mk. 10,000.

Na święcone dla najbiedniejszych.

M. B. Hoffman mk. 5000.

Ogłaszajcie się w „Kurjerze“ w okresie przedświątecznym!

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski. Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ“